

Marta Pomykała

Politechnika Rzeszowska

PRAWNA OCHRONA PROGRAMÓW KOMPUTEROWYCH WARUNKIEM ROZWOJU WSPÓŁCZESNEJ E-GOSPODARKI

Trudno już wyobrazić sobie życie współczesnego człowieka bez środków komunikacji elektronicznej. Coraz chętniej dokonujemy zakupów w sklepach internetowych, czytamy prasę w sieci, uczestniczymy w kursach i szkoleniach, korzystamy z internetowych usług bankowych, żądamy informacji o funkcjonowaniu administracji publicznej. Komputera i dostępu do Internetu wymaga również współczesny obrót gospodarczy. Każdy szanujący się przedsiębiorca reklamuje się na swoich stronach internetowych, za pomocą sieci kontaktuje się z klientami, za pomocą środków elektronicznych prowadzi rozliczenia finansowe, posługuje się edytorem tekstów, nietrudno wyobrazić sobie, że poprzez Internet już niedługo będzie można rozpocząć i zakończyć działalność gospodarczą czy złożyć pozew w sądzie.

Korzystanie z tych wszystkich środków jest możliwe dzięki zastosowaniu odpowiednich programów. Ich znaczenia trudno zatem nie doceniać. Celem skutecznej ochrony prawnej jest zapobieganie nadużyciom i zapewnienie pewności obrotu. Prawo oderwane od rzeczywistości nie spełnia swojej funkcji, ale potrafi skomplikować i uniemożliwić prawidłowe kształtowanie stosunków gospodarczych.

Problem skutecznej ochrony prawnej, zwłaszcza przed piractwem, pojawił się wraz z samymi programami komputerowymi. Od samego początku konkurowały ze sobą w tym zakresie dwa odmienne reżimy prawne: system ochrony patentowej i autorskoprawnej. Mimo powszechnego włączania programów komputerowych do systemu prawa autorskiego, wcale nie uważano tej sytuacji za najlepszą i za jedyne rozwiązanie. Nadal pojawiało się wiele trudnych do rozstrzygnięcia wątpliwości.

Głównym powodem upowszechnienia autorskoprawnej ochrony programów komputerowych była łatwość ich włączenia w obręb tego systemu. Gdy zabezpieczenie interesów związanych z oprogramowaniem stało się sprawą pilną, właściwie była to jedyna rozsądna alternatywa. Tylko bowiem prawo autorskie formułuje tak szeroką definicję utworu, która jest w stanie objąć również program komputerowy. Jego ochrona nie wymagała więc żadnej nowelizacji przepisów. Dodatkowo duże znaczenie miała tutaj przynależność większości krajów świata do międzynarodowych konwencji dotyczących prawa autorskiego¹, co spowodowało, że programy komputerowe automatycznie znalazły się w zakresie ich oddziaływania, bez konieczności prowadzenia długich i żmudnych rokowań (zob. [1, s. 20]).

Zgodnie z tymi założeniami uchwalona została przez Unię Europejską dyrektywa o ochronie prawnej programów komputerowych [3]. Stosownie do postanowień dyrektywy i w myśl zasad prawa autorskiego, przyznano programom komputerowym ochronę jako dziełom literackim. Dyrektywa nie sformułowała pojęcia programu komputerowego, jednakże opierając się na jej założeniach, można stwierdzić, że stanowi on pewną sekwencję instrukcji czy poleceń, przeznaczoną do bezpośredniego lub pośredniego użytku w systemie informatycznym, do zrealizowania funkcji, zadania bądź otrzymania określonego wyniku, niezależnie od sposobu jej wyrażenia czy utrwalenia. Ochrona przyznana w dyrektywie obejmuje też materiał projektowy związany z przygotowaniem programu (art. 1 ust. 1). Ochrona ta odnosi się do wszystkich form wyrażania programu komputerowego, nie podlegają jej jednak idee i zasady leżące u podstaw jakiegokolwiek elementu programu komputerowego, łącznie z ideami i zasadami leżącymi u podstaw interfejsów (art. 1 ust. 2). Zasadniczym warunkiem udzielenia ochrony na program komputerowy jest jego oryginalność, przez co należy rozumieć, iż stanowi on rezultat własnej, intelektualnej twórczości autora, a przy jej przyznawaniu nie powinny być stosowane żadne inne kryteria (art. 1 ust. 3).

Prawa do programu komputerowego przysługują jego autorowi, a może nim być osoba fizyczna, grupa osób fizycznych lub osoba prawna, która stworzyła program. Jeżeli program komputerowy został stworzony przez grupę osób fizycznych, to prawa wyłączne do niego przysługują im wspólnie. Natomiast jeśli program komputerowy został stworzony przez pracownika przy wykonywaniu jego zadań lub według wskazówek pracodawcy, to pracodawcy przysługują prawa majątkowe względem tak stworzonego programu, jeżeli w umowie między stronami nie postanowiono inaczej (art. 2).

W kolejnych przepisach dyrektywa reguluje problematykę wykonywania praw wyłącznych autora wobec programu komputerowego (art. 4-6), szczególnych środ-

¹ W stosunkach międzynarodowych problemy związane z prawem autorskim regulują konwencja berneńska z 1886 r. o ochronie dzieł literackich i artystycznych, powszechna konwencja o prawie autorskim, zawarta w 1952 r., porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (TRIPS) z 1994 r.

ków ochrony przed wprowadzaniem do obrotu nielegalnych kopii programu (art. 7) oraz czasu trwania ochrony autorskiej dla programu komputerowego (art. 8).

Dyrektywę tę implementowało wiele państw europejskich, m.in. Polska. Całkowicie zgodny z nią jest model ochrony przyjęty w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych [7], której rozdział 7 stanowi prawie dosłowne tłumaczenie odpowiednich przepisów dyrektywy.

Obecnie w Unii Europejskiej ponownie powraca problem ustalenia reguł ochrony programów komputerowych. Autorskoprawna ochrona programów komputerowych nie wydaje się dość szczelna, stosunkowo łatwo daje się obejść. Obejmuje ona głównie zapis instrukcji programu, czyli kod źródłowy czy wynikowy, a nie jego konkretny rezultat. Taki sam rezultat może zostać osiągnięty za pomocą innych instrukcji, przed napisaniem których prawo autorskie nie jest już w stanie nikogo powstrzymać. Należy podkreślić, że w myśl podstawowych założeń prawa autorskiego ochrona nie obejmuje idei i zasad programu, będących ważnym źródłem jego wartości rynkowej. Zwraca się ona wprawdzie przeciwko kopiowaniu utworu, ale już nie przeciw tzw. niezależnej twórczości, zatem pozbawiony kontaktu z kodem źródłowym innego programu programista, który napisze dokładnie taki sam program, ma pełne prawo do jego kopiowania i rozpowszechniania [6].

Ten właśnie brak całkowitego dopasowania autorskoprawnej ochrony do programów komputerowych jest zasadniczym powodem poszukiwania bardziej adekwatnych zasad ochrony. Wielu upatruje jej na gruncie prawa patentowego. Zasadniczo prawo patentowe zarówno chroni uprawnionego z patentu przed konkurencją produktów podobnych czy ekwiwalentnych, jak również zabrania niezależnego wytwarzania opatentowanego przedmiotu lub sposobu postępowania. Podczas gdy prawo autorskie chroni konkretne wyrażenie, formę utworu, patent rozciąga się na praktyczne zastosowanie nowatorskiego rozwiązania, przybierającego postać materialnego produktu lub technologii [6]. W przypadku programu komputerowego tylko patent może chronić twórcę samych założeń programu przed wykorzystywaniem programów na nim opartych przez osoby trzecie dzięki dokonaniu zmian w kodzie źródłowym.

Do powstania ochrony patentowej niezbędne jest przyznanie patentu przez właściwy urząd patentowy. Uprawniony winien najpierw zgłosić zgłoszenia w urzędzie patentowym, który następnie analizuje, czy rozwiązanie posiada wszystkie wymagane przesłanki wynalazku (nowość, odpowiedni poziom wynalazczy, możliwość przemysłowego stosowania). Po przeprowadzeniu badania wydawana jest decyzja o przyznaniu bądź odmowie udzielenia patentu. Przedmiotem ochrony patentowej jest konkretny sposób rozwiązania danego problemu technicznego. Większość ustawodawstw odmawia programom komputerowym jako takim zdolności patentowej. Ze względu na swoją specyfikę mogą one korzystać z ochrony patentowej w sposób pośredni. Często stanowią bowiem część wynalazku odpowiedzialną za prawidłowe funkcjonowanie materialnej maszyny lub przebieg procesu o technicznym charakterze.

Patent daje uprawnionemu możliwość wyłącznego korzystania z wynalazku przez 20 lat w sposób zarobkowy lub zawodowy na terenie kraju, w którym ochrona została przyznana. Do uzyskania ochrony w innych państwach konieczne jest dokonanie zgłoszenia w krajowych urzędach patentowych. Może to nastąpić poprzez złożenie zgłoszenia bezpośrednio do urzędu krajowego wybranego państwa bądź w trybie PCT poprzez zgłoszenie międzynarodowe, obejmujące wybrane kraje, będące stronami układu o współpracy patentowej², bądź według procedury europejskiej, poprzez zgłoszenie obejmujące wybrane kraje Europy, będące stronami konwencji monachijskiej o udzielaniu patentów europejskich³, składane do Europejskiego Urzędu Patentowego w Monachium⁴.

Prawo patentowe opiera się na zasadzie terytorialności⁵, co oznacza, że pojęcie wynalazku oraz zakres ochrony rozpatrywane są zawsze w świetle przepisów tego kraju, na terenie którego przyznana została ochrona patentowa. Na tym tle pojawiają się więc największe rozbieżności w praktyce i orzecznictwie poszczególnych państw.

Pewnym odchyleniem od tej zasady jest jednak konwencja o patencie europejskim. Ustala ona nie tylko zasady wspólnej procedury europejskiej, ale również zawiera przepisy dotyczące prawa materialnego. Konwencja w art. 52-57 określa wymogi zdolności patentowej wynalazku. Stanowi ona, że opatentowaniu podlega każdy wynalazek, który jest nowy, posiada poziom wynalazczy oraz nadaje się do przemysłowego stosowania. Za wynalazki nie uznaje natomiast planów, zasad i metod dotyczących działalności umysłowej lub gospodarczej oraz programów komputerowych (art. 52 ust. 2 pkt c). Konwencja stanowi jednak, że udzielenie patentu europejskiego przynosi takie same skutki w każdym z państw, jak patent krajowy, zaś każde naruszenie patentu europejskiego rozpatrywane jest według przepisów krajowych (art. 64). Z chwilą udzielenia patentu Europejski Urząd Patentowy (EUP) przestaje być właściwy w sprawach związanych z patentem, ponieważ ten, tak jak patent krajowy, podlega reżimowi prawnemu państwa, na tere-

² Układ o współpracy patentowej sporządzony w Waszyngtonie dnia 19 czerwca 1970 r., poprawiony dnia 2 października 1979 r. i zmieniony dnia 3 lutego 1984 r. (DzU 1991 nr 70, poz. 303 + załącznik).

³ Konwencja o udzielaniu patentów europejskich (konwencja o patencie europejskim), sporządzona w Monachium dnia 5 października 1973 r., zmieniona aktem zmieniającym artykuł 63 konwencji z dnia 17 grudnia 1991 r. oraz decyzjami Rady Administracyjnej Europejskiej Organizacji Patentowej z dnia 21 grudnia 1978 r., 13 grudnia 1994 r., 20 października 1995 r., 5 grudnia 1996 r. oraz 10 grudnia 1998 r., wraz z protokołami stanowiącymi jej integralną częścią (DzU 2004 nr 79, poz. 737).

⁴ Europejski Urząd Patentowy nie jest organem Unii Europejskiej.

⁵ Jedną z podstawowych zasad wprowadzoną przez konwencję paryską z 1883 r. Zob. art. 4 bis aktu sztokholmskiego zmieniającego konwencję paryską o ochronie własności przemysłowej z dnia 20 marca 1883 r. zmienioną w Brukseli dnia 14 grudnia 1900 r., w Waszyngtonie dnia 2 czerwca 1911 r., w Hadze dnia 6 listopada 1925 r., w Londynie dnia 2 czerwca 1934 r., w Lizbonie dnia 31 października 1958 r., sporządzonego w Sztokholmie dnia 14 lipca 1967 r. (DzU 1975 nr 9, poz. 51).

nie którego został udzielony. Skuteczność ochrony patentowej zależy zatem od praktyki danego kraju, gdyż patenty przyznawane przez EUP egzekwowane są zgodnie z przepisami krajowymi.

Wydaje się zatem, że w myśl przedstawionych zasad programy komputerowe nie podlegają ochronie patentowej. Takie podejście sugerowałoby wyraźne wyłączenie w ustawodawstwach większości państw programów komputerowych z możliwości uzyskania ochrony. Ocena tego stanu rzeczy nie jest jednoznaczna i wiąże się z ustaleniem, czy sam program jako taki stanowi rozwiązanie zgłoszone do opatentowania, czy też jest tylko jednym z elementów technicznego rozwiązania (ochrona pośrednia). We współczesnej z informatyzowanej gospodarce takie sytuacje zdarzają się coraz częściej.

Praktyka patentowania programów komputerowych w poszczególnych państwach rozwijała się w odmienny sposób. W prawie amerykańskim, które nie zna wyłączenia programów z zakresu przedmiotów podlegających ochronie, przedmiotem patentu może być jakiegokolwiek nowy i użyteczny proces, maszyna, sposób produkcji lub ich kombinacja, przy czym nie może to być abstrakcyjna idea, czynność mentalna, dowód naukowy ani wyrażenie matematyczne. Chociaż w przeszłości obowiązywało bardziej rygorystyczne podejście, obecnie, podobnie jak komputery, produkty oraz procesy, których działanie lub użycie zakłada zastosowanie programu komputerowego, posiadają zatem zdolność patentową (zob. [4]). Podobne regulacje obowiązują w Japonii i Australii.

Z kolei na gruncie europejskim idea patentowania programów komputerowych nigdy nie znajdowała tak pełnego poparcia. Z czasem jednak, pod naciskiem kolejnych zgłoszeń, w orzecznictwie Europejskiego Urzędu Patentowego upowszechniła się mocno zawężająca interpretacja tego wyłączenia. W aktualnym orzecznictwie uznaje się, że wynalazki realizowane komputerowo mają zdolność patentową, jeśli, jako całość, posiadają charakter techniczny⁶. Jak to ma miejsce w przypadku innych dziedzin technologii, techniczny charakter może przejawiać się przez efekty techniczne lub rozwiązanie problemu technicznego. Ponadto techniczny charakter wynalazku realizowanego za pomocą komputera wynikać może z procesów, które muszą zaistnieć, zanim jeszcze programowanie będzie miało miejsce (por. [1, s. 162]).

Pomimo przychylności dla udzielania patentów na programy komputerowe przez Europejski Urząd Patentowy, urzędy poszczególnych krajów Europy (poza Wielką Brytanią) przyjmują bardziej konserwatywne stanowisko. Rodzi to w praktyce liczne rozbieżności i niejasność sytuacji. Niebagatelne znaczenie ma również ocena skutków naruszenia patentu przez sądy krajowe według prawa krajowego. Dopóki nie zostaną wypracowane jednolite zasady (np. w ramach Unii Europejskiej), udzielone przez EUP patenty na oprogramowanie pozostają nieegzekwowalne w krajach stosujących tradycyjne podejście.

⁶ Analizy aktualnego orzecznictwa EUP dokonuje A. Malczewska w [5, s. 83 i nast.].

Znaczenie gospodarcze programów komputerowych z roku na rok ogromnie wzrasta. Kwestia ich patentowalności na gruncie europejskim nie może dłużej pozostawać otwarta. Niewątpliwie programy to dobra niematerialne wymykające się wszelkim klasyfikacjom. Ich ochrona budzi wiele problemów natury tak prawnej, jak i praktycznej. Istnieje zatem olbrzymie zapotrzebowanie na unormowanie tej sytuacji.

Dodatkowym argumentem za unormowaniem tej kwestii jest to, że pomimo wielu zgłoszeń patentów na oprogramowanie do EUP, niewiele pochodzi od podmiotów europejskich. Większość z nich składają duże firmy amerykańskie. Społeczna świadomość możliwości patentowania oprogramowania nie jest jeszcze dostatecznie ugruntowana, a nie sprzyja jej też nieprecyzyjna legislacja tej materii.

W ramach Unii Europejskiej, doceniając potrzebę zharmonizowania ustawodawstw krajowych w odniesieniu do patentów na oprogramowanie, w 1999 r. rozpoczęto prace nad stosowną dyrektywą. Ma ona wyeliminować niepewność prawną i ustalić niezbędne minima ochrony patentowej oprogramowania.

Uznano zatem, że skuteczna, przejrzysta i zharmonizowana ochrona ma zasadnicze znaczenie dla utrzymania i wspierania inwestycji w tej dziedzinie. Dotychczasowe zróżnicowanie ustawodawstw może tworzyć bariery w handlu oraz stanowić przeszkody we właściwym funkcjonowaniu rynku wewnętrznego. Mogłyby się ono jeszcze powiększyć ze względu na to, że poszczególne państwa przyjmują różniące się praktyki postępowania, a orzecznictwo krajowe, stanowiące wykładnię bieżącego prawodawstwa, rozwija się odmiennie. Przepisy prawne regulujące zdolność patentową wynalazków realizowanych za pomocą komputera powinny być zharmonizowane w taki sposób, aby zapewnić to, że uzyskana pewność prawna oraz poziom warunków wymaganych dla zdolności patentowej umożliwią przedsiębiorstwom innowacyjnym czerpanie maksymalnych korzyści z ich procesu wynalazczego oraz będą stanowiły zachętę do dokonywania inwestycji i wdrażania innowacji⁷.

W projekcie zaproponowano określenie przesłanek patentowalności wynalazku realizowanego komputerowo (art. 3), zdefiniowano na jej użytek pojęcie wynalazku realizowanego komputerowo i wkładu technicznego (art. 2), określono wyjątki od zdolności patentowej, wśród których znalazły się programy jako takie (art. 4). Przyjmując zasadę, że ochrona patentowa ma być komplementarna w stosunku do ochrony autorskiej, ustalono relację z dyrektywą 91/250/EWG, zwłaszcza w kwestii dekompilacji i interoperacyjności systemów komputerowych (art. 6).

Pod koniec 2003 r. w Parlamencie Europejskim odbyło się pierwsze czytanie projektu dyrektywy, zgłoszonych zostało wiele poprawek ograniczających możliwość patentowania oprogramowania. W maju 2004 r. Rada Europejska osiągnęła polityczne porozumienie krajów członkowskich co do wspólnego stanowiska w tej

⁷ Projekt dyrektywy w sprawie zdolności patentowej wynalazków realizowanych za pomocą komputera.

sprawie. W marcu 2005 r. ministrowie UE przyjęli tekst dyrektywy, która następnie została skierowana do drugiego czytania w Parlamencie Europejskim.

Jednocześnie nie ustawały protesty przeciwko projektowi, zwłaszcza w środowisku małych i średnich przedsiębiorców, którzy czuli się w ten sposób zagrożeni ze strony dużych koncernów informatycznych. Dla słabszych podmiotów ochrona autorska jest po prostu korzystniejsza, bo tańsza, wystarczający jest również jej zakres. Czynności zmierzające do wynalezienia oprogramowania nowego, mającego przemysłowe zastosowanie i będącego rozwiązaniem technicznym wymagają wielu nakładów. Ostatecznie 6 lipca 2005 r. Parlament Europejski odrzucił absolutną większością głosów⁸ projekt omawianej dyrektywy. Prace nad nią muszą rozpocząć się od nowa.

Wydaje się, że wokół propozycji unijnej dyrektywy zrodziło się zbyt wiele niepotrzebnych emocji. Jej celem miało być ujednolicenie dotychczasowych rozbieżnych praktyk krajowych urzędów patentowych i sądów poprzez usankcjonowanie stanowiska EUP oraz zabezpieczenie interesów podmiotów europejskich wobec podmiotów amerykańskich. Zabrakło kompromisu w dostosowaniu jej postanowień w celu zabezpieczenia interesów wszystkich stron – zarówno twórców czy producentów oprogramowania, jak i użytkowników.

Obecnie w dobie powszechnej informatyzacji gospodarki stosowanie programów komputerowych zamiast tradycyjnych technicznych sposobów postępowania jest świadectwem czasów. Rozwój technologii informatycznych i powszechne wykorzystywanie urządzeń sterowanych komputerowo wymaga przygotowania regulacji prawnych, uwzględniających ich specyfikę. Przy ich tworzeniu należy zwrócić uwagę, aby zachowana została równowaga pomiędzy interesami wszystkich zaangażowanych podmiotów.

Podsumowując, prawo patentowe i autorskie muszą stanowić dwa uzupełniające się reżimy, gdyż obydwa obejmują odmienne aspekty własności intelektualnej. Ochrona autorska obejmuje kod źródłowy czy wynikowy programu, patent zaś chroni funkcjonalność rozwiązania.

Literatura

- [1] Barta J., Markiewicz R., *Główne problemy prawa komputerowego*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1993.
- [2] Cisek R., Jezioro J., Wiebe A., *Dobra i usługi informacyjne w obrocie gospodarczym*, Lexis-Nexis 2005.
- [3] Dyrektywa 91/250/EWG z dnia 14 maja 1991 r., Dziennik Urzędowy L 122, s. 42-46, 1991/05/17.

⁸ 648 głosów na 680 głosujących.

- [4] Halberstadt J., Majewski W., Wąglowski P., *Czy patentować oprogramowanie? Najgorętsza dyskusja Europy*,
<http://www.isoc.org.pl/wiki/index.php/Czy%20patentowac%20oprogramowanie>.
- [5] Malczewska A., ZNUJ, *Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej* 83, 2003.
- [6] Siewicz K., *Prawna ochrona oprogramowania Open Source*,
<http://ebib.oss.wroc.pl/2005/63/siewicz.php> z dnia 9.10.2005.
- [7] Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, DzU 2000 nr 80, poz. 904 z późn. zm.

LEGAL PROTECTION OF COMPUTER SOFTWARE AS A CONDITION OF DEVELOPMENT OF MODERN E-ECONOMY

Summary

Article presents rules of computer software protection, which were put into practice in modern systems of law. Some differences between copyright and patent law are shown, and also article describes actual tendencies of development of UE software protection legislation.